

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, w dniu świętecznym i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Nad Dunajem i Wełtawą...

Pobył dziennikarzy czeskich w Polsce skierował na czas pewien naszą uwagę ku południu.

Rozbite dawnej Monarchii Austro-Węgierskiej i trwająca ciągle jeszcze płynność stosunków politycznych w państwach sukcesyjnych sprawiają, że wzrok nasz musi być pilnie zwrócony ku Dunajowi i Wełtawie, aby uchwycić zachodzące tam zmiany i wyciągnąć niezbędne dla naszej polityki konsekwencje.

W chwili obecnej jesteśmy świadkami ciekawych przesunięć.

W Czechach ustąpił urzędniczy gabinet Czernego i miejsce jego zajął gabinet czeskiego Witosy, arcyżreźnego przywódcy stronnictwa agrarnego p. Sochli. W skład tego gabinetu po raz pierwszy od chwili powstania państwa czeskiego weszli Niemcy.

Koncepcja współpracy czesko-niemieckiej nie jest nowa. Wysłano ją już przed rokiem w okresie ostatnich wyborów do parlamentu. Wówczas właśnie z całą ostrością ujawniła się fatalna struktura narodowościowa młodego państwa, w którym liczba Czechów wynosi plus minus zaledwie połowę mieszkańców. Toteż pomimo wszelkich sztuczek, zawartych w ordynacji wyborczej, których nie powstydziłby się nasi domorośli narodowi demokraci, pomimo geografii wyborczej, bardzo wobec mniejszości narodowych bezceremonialnej, stronnictwa czeskie uzyskały mniejszość głosów i nieco więcej ponad połowę mandatów (większość 10 głosów w parlamencie).

Blok ten miał przeciwko sobie opozycję, złożoną z trzech głównych grup: słowaków, Niemców i komunistów, którzy wysunęli się w czasie wyborów na pierwsze miejsce, co do liczby otrzymanych głosów.

W stronnictwach rządowych, które szły ręką w poprzek parlamentem, utrzymanie świętej zgody nie było również rzeczą łatwą. Narodowa Demokracja nie dożyła tam wprawdzie przewartościowania, ale straciwszy niemal zupełnie swe dotychczasowe znaczenie w wyniku ostatnich wyborów, ratowała się nainwem naśladowaniem faszyzmu, którego niefortunnym bohaterem stał się ośławiony generał Gajda.

Socjaldemokraci nie mogli iść ręką w rękę z różnobarwnym blokiem czeskim, którego prawie skrzydło musiałyby być kompromitującym towarzyszem broni.

Bystry umysł Benesza przewidywał tę sytuację. Toteż chroniczny minister spraw zagranicznych Re-

publiki już w czasie wyborów zgłosił konieczność porozumienia z Niemcami, nawołując ich do wzięcia udziału w rządach krajem i do odpowiedzialności za jego losy. Grupa aktywistów niemieckich jaka się wówczas wyłoniła, odpowiedziała życzliwie na tę ofertę.

W ten sposób miejsce skrajnych grup czeskich mogły każdej chwili zająć mniejszości narodowe. Pozostawał wybór między Niemcami i słowakami.

Ci ostatni słabsi ekonomicznie, a przytem znacznie bardziej od Niemców zniechęceni, jako „bracia opozycyjni” byli do bloku rządowego mniej pożądanym nabytkiem nic więc dziwnego, że w rok niespełna od pierwszego po wyborach gabinetu koncentracji czeskiej pod kierownictwem Svechli, poprzez przejściowy gabinet urzędniczy Czernego doszło wreszcie do koalicji czesko-niemieckiej pod kierownictwem tegoż uniwersalnego p. Svechli. Tak więc „bracia czescy” wbrew machiawelskim przewidywaniom naszych domorosłych słowianofilów „zdradzili” ideę słowiańską, tworząc nowe zjawisko: przymierza słowiańsko-teutońskie, że użyjemy terminologii tegoż obozu.

Zmiany jakie zaszły w Radzie nie są jednak wyłącznie ciekawością życia czeskiego. Mają one pewne znaczenie i dla innych spraw. Trzeba przypomnieć sobie, że Benes, jako herold porozumienia czesko-niemieckiego w okresie wyborów, odbywał swe wędrowki wiecowe po Kraju, niemal bezpośrednio po wyjściu z wagonu, który go przywiózł z Locarno.

Toteż nuty przyjaźni dla Niemiec, z którymi Czechy zawsze zresztą zachowywały conajmniej poprawne stosunki, uzupełniały tezy programowe polityki wewnętrznej. Zacieśnienie stosunków politycznych z Niemcami zdaje się więc nie ulega wątpliwości. Nie wyklucza on jednak nowych prądów w stosunkach z naddunajskimi sąsiadami.

Zbliżenie państw sukcesyjnych stanowi jakby program *minimum*, jeden z niezbędnych etapów do *Paneuropy*, której program p. Benes wyznaje. W tej samej chwili nadchodzi z Austrii wiadomość, że rząd Ramecka padł i zdaje się nie ulega wątpliwości, że zastąpi go rząd X. Seipla, jednego z kierowników Unji Paneuropejskiej i zacieśnionego przeciwnika zjednoczenia z Niemcami.

Zmiany, które dokonywują się w tej chwili nad Dunajem i Wełtawą mogą się rozwiązać w sposób b. ciekawy. W każdym razie nie mogą pozostać obojętne i dla nas. B. W.

Zaostrzenie sytuacji w Chinach.

Interwencja gen. Hank-Czau.

LONDYN, (Pat.). Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Chin wojna domowa rozgorzała znowu w okolicach Szanghaju. Chiński gubernator cywilny Hank-Czau, stolicy prowincji Czekiang, ogłosił niezależność prowincji od władzy Marszałka Sun-Czuang-Fenga, działającego przeciwko armii kantońskiej w której posiadaniu znajdują się prowincję Kiang-Si.

Wojska prowincji Cze-Kiang biorą obecnie udział w operacjach przeciwko Szanghajowi. Dzielnice europejskie Szanghaju obawiając się skutków wtrącenia do miasta nowych władców organizują własne oddziały ochotnicze. Wszystkie cudzoziemskie kanonierki zgromadzone w porcie w miejscach zapewniających najskuteczniejszą obronę dzielnic europejskich, załogi zaś tych kanonierek otrzymały rozkaz pozostawania w ostrym pogotowiu.

Wymowny Komentarz do interpelacji frakcji poselskiej w Kownie

w związku z masakrą w kościele św. Trójcy.

W przemowie swej na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu podjął dyskusję nad interpelacjami chrz. dem. i ukun. sojungi pos. *Lecz-kajtis* (soc. dem.) poruszył m. in. sprawę zająć w kościele św. Trójcy.

Chciałbym powiadać pos. Pleckajtis, uzupełnić interpelację. Całkowicie rozumiem, że w Rosjach, gdzie przez cały czas panowali postawieni przez was (chrz. dem. — Red.) ludzie, powstał nieporządek, lecz chciałbym zapytać, dlaczego wprost proporcjonalnie do liczby biskupów zaczęto się więcej bić. Należy tu wyciągnąć wniosek: im więcej biskupów, tem więcej zaczyna się walk pomiędzy wiernymi. Z tego wynika, że nie trzeba płacić pensji, gdyż właśnie im więcej djeczzi, tem więcej nieporządków w kościołach. Dlaczego w interpelacji nie można było napisać, iż w kościele był tak wielki nieporządek, iż zbili, pokrwawili ludzi, że w kościele rozwalili głowy — i dlatego do kościoła nie posłano policji, żeby wstrzymała bicie obywateli i rozwalenie im głów. Pragnąłbym również podać p. Ministrowi taką interpelację: dlaczego nie posłał on do kościoła policji dla powstrzymania bójki? I jeżeli my interpelacji tej nie podajemy, to tylko dlatego, że jest on socjaldemokratą. Jest rzeczą niemożliwą, że w kościele toczy się bójka do krwi, że strzelają z rewolwerów, a policja stoi na cmentarzu i mówi, że kościół to święte miejsce i niech tam sobie rzną się, niech co chcą robią, to nie nasza sprawa. Sądzę, że i w kościele ludzi zatrzymać nie można. Jeżeli wskazujecie palcami na profsojuszy, że wywołują one w Litwie nieporządku, to chciałbym, żebyście się przyjrzel, jakie wy nieporządki robicie w kościołach. Zapytałbym, dlaczego proboszcz usunął się zawczasu? Czy nie było dla niego wyraźne, że bójka wybuchnie? Lecz on się usunął, świadomie pozostawił owieczki swe — niech się rzną i widoczne jest, że sympatie tego były po stronie tych, którzy będą bić, nie zaś tych którzy zostaną pobici. Sądzę, że wdział on dobrze, iż będzie bójka i dlatego się usunął.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy Polsko-Holandzkiej.

WARSZAWA, (Pat.). Dnia 18-go b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji przewozowej między Polską a Holandją, dotyczącej żeglugi powietrznej, a podpisanej w Ha-dze dnia 4 listopada 1925 roku.

Powyższej wymiany dokonali: ze strony polskiej p. August Zaleski — minister spraw zagranicznych ze strony Holandji p. van Sonn, chargé de affaire Holandji w Warszawie.

Ameryka o sytuacji gospodarczej w Polsce.

LONDYN, (Pat.). Agencja „Reuters” otrzymała z Nowego Yorku komunikat treści następującej. Zjawiska gospodarcze w Polsce wskazują na zwrot w kierunku dobrobytu. Znajduje to potwierdzenie w znacznej poprawie konjunktury kredytowych dla Polski na rynkach obcych, w stałym zmniejszeniu się liczby bezrobotnych, wreszcie w ogólnym wzmocnieniu sytuacji gospodarczej o której przewodniczący amerykańskiej misji doradców finansowych prof. Edwin Kemmerer powiedział wobec przedstawicieli amerykańsko-polskiej Izby Handlowej co następuje: Złoty polski prawie od trzech miesięcy wykazuje tendencję ku stałości, a jeśli notowane są wahania jego kursu to w każdym bądź razie nie wychodzą one poza ramy wahań normalnych. Bank Polski zwolnił obecnie zapas złota zdeponowanego w Anglii w formie gwarancji na udzielane Polsce pożyczki zagraniczne.

Wobec tego zwiększono pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski z 30 na 43 proc. Stan bezrobocia w Polsce, jakkolwiek jeszcze zły ulega stałej codziennej poprawie. Gdy w styczniu r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 359 tysięcy, to w sierpniu r. b. było ich tylko 245 tysięcy. Obecnie sytuacja gospodarcza Polski jest w ogóle znacznie lepsza, aniżeli w lutym r. b., ale dodać muszę, że Polska zaledwie weszła w okres trudnej walki o odbudowę gospodarczą i finansową.

Do wiadomości powyższej biuro Reutersa dodaje, że poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski oświadczył niedawno, iż według otrzymanych przez niego informacji z Warszawy rady, których prof. Kemmerer udzielił rządowi polskiemu będą w znacznej mierze przestrzegane i zastosowane w praktyce.

Pakt o nieagresji.

RYGA, (Tel. wł.). Przybył tu z Moskwy przedstawiciel rządu Awarotów w celu wszczęcia z rządem łotewskim pertraktacji o pakt nieagresji.

Tajemnicza interwencja przywódcy nacjonalistów niemieckich w Gdańsku

GDANSK, (Pat.). „Danziger Volkstimme” donosi, że w grudniu 1924 r. ówczesny prezydent senatu wolnego miasta Gdańska przywódca nacjonalistów niemieckich w Gdańsku dr. Ziehm, wracając z Berlina przemiął do Gdańska przy pomocy paszportu dyplomatycznego kilka większych paczek, zawierających znaczną ilość zakupionych w Berlinie towarów. Wskutek poruszenia tej sprawy w Sejmie Gdańskim przez posła Blawiera, gdańskie władze celne podjęły dochodzenia, które jednak wkrótce potem zostały wstrzymane. Władze te mianowicie doszły do przekonania, że nie zachodzi tu wypadek przemytnictwa, gdyż dr. Ziehm wiezonych towarów nie ukrywał, ani też nie dał urzędnikom celnym powodów do podejrzenia. Wyjaśnienie władz celnych — stwierdza „Danz. Volkstimme” — nie zaprzecza zatem faktowi przewiezienia przez dr. Ziehma przedmiotów niecelnych w sposób niedozwolony, stwierdza jednak, że postępowanie karne jest niemożliwe, ponieważ nie zaszło ukrycie wwożonych towarów. Wobec powyższego dziennik domaga się od urzędu celnego, aby w myśl obowiązujących przepisów celnych zażądał dodatkowego oclenia przemyconych wówczas pod osłoną paszportu dyplomatycznego towarów.

Zatwierdzenie wyroku na sierżanta Trzemielewskiego.

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę zabójcy ś.p. Huberta Lindego sierżanta Trzemielewskiego, którego, jak wiadomo niższa instancja sądowa skazała na 10 lat więzienia. Sąd po kilkudziesięciu naradach wyrok ten zatwierdził. (Pat.)

Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp.)

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów ma się odbyć w nadchodzący piątek. Na posiedzeniu tem, poza całym szeregiem spraw bieżących, ma być również uchwalona nowela do obowiązującej ustawy prasowej. W noweli tej rząd ma położyć wielki nacisk na dotychczasową samowolę prasową, którą za szczególnym zamiężaniem uprawiają niektóre odłamy prasy.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego walki z lichwą mieszkaniową.

Dekret ten ma być przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów i ma nosić charakter rozporządzenia ramowego. Wiadomo jest, iż dekret naznaczą będzie bardzo wysokie kary za odnośne przekroczenia.

Na uroczystość ingresu Arcybiskupa-metropolity Hłonda na stolicę archidiecezji gnieźnieńsko-poznańską rząd reprezentował minister sprawiedliwości p. Meysztowicz. Z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego obecnym był na ingresie dyr. departamentu wyznań p. Kazimierz Okulicz.

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że obecny szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta p. Car będzie mianowany wiceministrem sprawiedliwości. Nominacja nastąpi prawdopodobnie dopiero po powrocie p. wicepremiera Bartla z urlopu.

Zarazem dotychczasowy zastępca p. Car dr. Switalski ma objąć stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Min. Spraw Wewnętrznych.

Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych donosi, że były attache wojskowy przy poselstwie polskiem przy Kwirynale pułk. Ignacy Matuszewski opuszcza służbę wojskową i przechodzi z dniem dzisiejszym do służby w M-stwie Spraw Zagranicznych, w dotychczasowym stopniu służbowym.

W dniu wczorajszym ukończyła swe dwudniowe obrady Rada Naczelna P. P. S. Po referatach i przeprowadzonej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, z których na uwagę zasługują następujące:

Rada Naczelna stwierdza, że działalność rządu p. Bartla nie odpowiada oczekiwaniom klasy robotniczej, zwłaszcza pod względem społeczno-gospodarczym, przez brak stanowczej decyzji i uleganie wobec reakcji kapitalistycznej. Za korzystny objaw natomiast Rada Naczelna uważa oczyszczenie wojska, skarbu, oświaty i administracji z reakcyjnych żywiołów antypaństwowych. Rada Naczelna oczekuje dalszej radykalnej pracy oczyszczającej wszystkie inne działy administracji.

Rada Naczelna stwierdza, że tow. Moraczewski wstąpił do rządu na własną odpowiedzialność, nie wiążąc z niczem partii.

W stosunku do rządu Marszałka Piłsudskiego Rada Naczelna zajmuje stanowisko rzeczowe zależnie od jego programu i działalności.

Jako główne żądania klasy robotniczej w chwili obecnej Rada Naczelna wysuwa między innymi energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem, nienaruszenie obecnego ustawodawstwa socjalistycznego, przeprowadzenie ankiety o kosztach produkcji, poprawienie bytu pracowników i urzędników państwowych, przystąpienie do wykonania ustawy o reformie rolnej, wprowadzenie w życie przepisów Konstytucji, zwłaszcza dotyczących spraw obywatelskich i spraw mniejszości narodowych, dając zmiany polityki w stosunku do mniejszości,

nienaruszalności obowiązującej ordynacji wyborczej, szybkiego przeprowadzenia nowych wyborów, skrócenia czasu służby w armii oraz jej reorganizacji przy równoczesnym uprawnieniu „Strzelca” i innych form przysposobienia wojskowego, wreszcie amnestji dla więźniów politycznych.

Dalej Rada Naczelna stwierdza, że udział w rządzie przedstawicieli wielkich ziemskich organizacji stanowi bezpośrednią groźbę dla pomysłnej walki o reorganizację, szczególnie dla sprawy reformy rolnej.

Rada Naczelna podkreśla zadowolnienie pokojową politykę zagraniczną Polski, która, jej zdaniem, była tylko przez P. P. S. konsekwentnie i stanowczo podtrzymywana. Rada Naczelna podkreśla zarazem, iż fakt powołania Polski do Rady Ligi Narodów z prawem ponownego wyboru został osiągnięty tylko dzięki polityce protokułowej genewskiego i Locarna, włączanej stale przez żywioły nacjonalistyczne.

Dalsze rezolucje dotyczą ściśle wewnętrznio-organizacyjnych spraw partii.

Sejm i Rząd.

U Marszałka Piłsudskiego.

Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski przybył wczoraj do gmachu Rady Ministrów i urzędował przez kilka godzin, załatwiając szereg spraw bieżących.

Między innymi p. Marszałek przyjął min. Zaleskiego i Meysztowicza oraz wojewodę pomorskiego p. Młodzianowskiego.

Obrazy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W Ministerstwie Spraw Wewn. odbyły się narady w sprawie zapatrzenia województwa Śląskiego w kartofle.

Uczestnicy narad stwierdzili, że krajowi nie grozi obecnie brak ziemniaków, oraz wypowiedzieli się przeciwko wstrzymywaniu wywozu ziemniaków z kraju, a to ze względu na gospodarstwo finansowe.

Następnie opracowano szczegółowy plan zaoprowizowania Śląska w kartofle i zwrócono się do Ministerstwa Komunikacji o szybkie i regularne dostarczanie wagonów pod kartoflane ładunki.

Prezydent Rzeczypospolitej na zawodach policyjnych.

P. Prezydent Rzeczypospolitej był wczoraj obecnym na zawodach sportowych Policji Państwowej.

P. Prezydentowi towarzyszyli minister spraw wewn. gen. Składkowski, komendant policji p. Borzęcki oraz komisarz rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicz.

Z ZAGRANICY.

Poseł polski w Angorze.

ANGORA, (Pat.). Poseł polski Wierusz-Kowalski złożył we czwartek prezydentowi republiki swe listy uwierzytelniające.

Stan oblężenia w Szanghaju.

LONDYN, (Pat.). „Daily News” donosi z Szanghaju, że został tam ogłoszony stan oblężenia. Dookoła miasta przygotowano okopy oraz ustawiono działa.

Długi Europy wobec Ameryki.

NOWY YORK, (Pat.) Bankier Lemont, należący do grupy Morgana wygłosił na zebraniu nowojorskich słuchaczy uniwersytetu przemówienie, w którym oświadczył się przeciwko spłaceniu długów wojennych. Lemont zaznaczył że śmieszem jest przypuszczenie, iż Europa będzie mogła zapłacić Ameryce 22 miliardy dolarów. Rewizja całego zagadnienia długów jest zdaniem Lemonta niueunikniona.

Kongres współpracy kulturalnej.

WIEDŃ, (Pat.). Dzisiaj został tu otwarty trzeci kongres związków współpracy kulturalnej.

Exodus lotniczy Warszawa-Tokio-Warszawa.

Odczyt kpt. Orlińskiego.

Na zakończenie III tygodnia lotniczego zachował wileński oddział L. O. P. P. największą atrakcją — odczyt bohatera polskiego pilota polsk. kpt. Bolesława Orlińskiego. W przepelnionej sali teatru na Pohulance, ten as polskiego lotnictwa przed licznym audytorjum przedstawił historię swego gigantycznego lotu.

Nie będziemy na tem miejscu powtarzali po kolei etapów tego lotu, znanego już naszym czytelnikom z codziennych komunikatów i opisów, zamieszczanych swego czasu w czasie raidu. Przed oczami słuchaczy przesuwały jak w kalejdoskopie obrazy widziane — można powiedzieć z lotu ptaka, obrazy, wynikające z plastycznych, krótkich, prostych, żołnierskich słów, przepłatanych od czasu do czasu humorem i pogodną beztrudną obserwacją zjawisk życia ludów, zamieszkałych na drodze Warszawa-Tokio.

Odczyt podzielony był na trzy części: przelot do Tokio, pobyt w Tokio i powrót do kraju. Opisy walki z żywiołami powietrznymi i trudami lotu przeplatane są świetnymi scenami z życia ludów wschodnich. Zachwycia się mowca Japończykami i w słowach pełnych głębokiej wdzięczności i podziwu mówi o tym kraju „wschodzącego słońca”, kraju niesłychanie wysokiej kultury i nadzwyczajnej uprzejmości. O tej uprzejmości słów kilka: gdy kpt. Orliński przybył w Hejdzio do kasyna oficerskiego i zdjął buty (jest to zwyczaj starożytności), po kilku chwilach przyniesiono mu je z powrotem należnym inżynier wielkiej fabryki w Hejdzio, kleknął i chciał koniecznie z powrotem pilotowi osobiście je wsadzić na nogi, czemu jednak ten, w sposób jaknajbardziej uprzejmiejszy się sprzeciwił. Z uczuciem podziwu mówi również kpt. Orliński o wielkim narodzie japońskim, wynosi jego nadzwyczajną pracowitość, energię, wytrwałość, dowodem czego jest też szybko zabudowywanie stolicy Japonji po katastrofie trzęsienia ziemi w r. 1924. Okrzykiem na cześć Japonji i narodu japońskiego, okrzykiem powtórzonym przez wszystkich zebranych kończy opis swego pobytu w stolicy państwa „wschodniego słońca”, by rozpocząć opowieść o trudach drogi powrotnych w warunkach doprawdy mało zachęcających do lotu, w warunkach nie do opowiedzenia ciężkich, gdzie tylko silna, niezłomna wola i chęć dokonywania czynu podtrzymywała oba pilotów.

Opowiadając o najcięższym etapie w dniu 13 września kpt. Orliński z uśmiechem wspomina, że gdyby był przesypany, musiałby twierdzić, że to prawdziwy pech go przesładował, z powodu fatalnej 13-ki — ale ponieważ urodził się także 13-go, więc ostatecznie i tak nie ma nic do stracenia. A w momencie najtragiczniejszym myślał pociąg właśnie dał się w Tokio ostrzyż. A gdy niebezpieczeństwo minęło, z jakim smakiem tam daleko nad morzem japońskim na wysokości 1000 m. zjadł warszawską kanapkę!

Na zakończenie wspominał kpt. Orliński o rosyjskim Awiochimie i jego ogromnym rozwoju — tak, że w wszystkich prawie miasteczkach ogromnego czerwonego państwa znajdują się lotniska, hangary, samoloty, że Awiochim (odpowiadający mniej więcej polskiej Lidze

Obrony Powietrznej Państwa) operuje milionami rubli złotych. W końcu zaznaczył, że w razie wojny przy dzisiejszym rozwoju środków lotniczych, przestrzeń Moskwa-Warszawa nie jest tak wielką, że jedyną naszą obroną w przyszłości są nasze skrzydła, jest rozwój lotnictwa wojskowego i cywilnego. Kofcąc odczyt zwrócił się z gorącym apelem do słuchaczy, by mając na względzie przyszłość naszego kraju nie szczędzili grosza na fundusze L. O. P. P. nie tylko w czasie tygodnia lotniczego, ale również w każdej porze roku. Mając potężne skrzydła w ramię patrzeć możemy śmiało i spokojnie w przyszłość.

Gromkimi okłaskami owacyjnie żegnała publiczność kpt. Orlińskiego dziękując za miłe spędzony wieczór.

Z całej Polski.

Obrady centralnej Komisji cen w Gdańsku.

W dniu 16—17 b. m. obradowała w gmachu Izby Handlowej w Gdańsku centralna komisja przywozu istniejąca przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Obrady, którym przewodniczył prof. Okólni odbywały się po raz pierwszy po zaobróbie Warszawy. Gmachy Izby Handlowej i Giełdy udekorowano z okazji przyjazdu komisji flagami. Pierwsze posiedzenie zajął prezydent gdański Izby Handlowej Klawitter, podkreślając z naciskiem dążność do porównania ujawniającą się w obecnej chwili. W odpowiedzi zabrał głos prof. Okólni, który przedstawił działalność i zadania Centralnej Komisji Przywozu podejmowani byli przez Gdańską Izbę Handlową obiadem. W czasie obiadu przemawiał przez Izby Handlowej Klawitter, podkreślając współpracę, iż światowe gospodarstwo zadaniami Polski i Gdańska. W niedzielę przed południem członkowie komisji przywozu zwieźdźli port gdański, popołudniu zaś byli podejmowani przez komisarza generalnego ministra Stassburgera. W przyjęciu tem wzięli udział przedstawiciele gdańskich kół przemysłowo-handlowych. Wczoraj wieczorem członkowie centralnej komisji przywozu odjechali do Warszawy.

Wczoraj obradował w Cieszynie zjazd gospodarzy przy udziale około 300 delegatów z różnych miast. Na zjeździe wywołało sensację oznajmienie dr. Kościalkowskiego prezesa Związku Przemysłowców o wykryciu w Cieszynie źródło wody leczniczej, dorównującej siłą działania znanej „nafusi” w Truskawcu. Dr. Kościalkowski zaznaczył, w pobliżu Cieszyna znajdują się pokłady borowinowe, a wobec bliskości Piszczan możliwy byłby stać wózw działającego uzdrowiskowego szlamu. (Pat.)

Echa dostawy materiałów budowlanych.

W ciągu ostatnich sześciu dni bieżącego miesiąca warszawski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robot Publicznych Handzelewicza, wicedyrektora inż. Ulepskiego, oraz dostawcy materiałów budowlanych Hiurszfelda, oskarżonych o nadużycie popełnione na szkodę skarbu państwa.

W dniu 18 b. m. zapadł wyrok skazujący dyrektora Handzelewicza na zapłacenie strat poniesionych przez skarbu państwa w kwocie 26.400 złotych oraz na pół roku więzienia. Kara więzienia została darowana z powodu przedawnienia sprawy. Inż. Ulewski oraz Hiurszfeld zostali uniewinnieni. (Pat.)

Manifest Jouvenela

Przeciw układom Brianda ze Stressemanem.

Kurjer Poranny podaje z Paryża, że De Jouvenel, delegat Francji do Ligi Narodów, oraz były komisarz Syrii, rozpoczął doniosłą działalność, skierowaną przeciwko polityce Brianda i Stressemana, zainicjowanej na konferencji w Thoiry. De Jouvenel wydał manifest, w którym stwierdza:

1. Niemieckich propozycji nie należy przyjmować, ponieważ ich wartość finansowa jest fikcyjna.
2. Niemcy muszą poprzednio uroczystie zrezygnować z idei połączenia się z Austrią, jeżeli chcą, aby ich zapewnienia o pojedynawczości brano na serio.
3. Niemcy muszą zupełnie otworzyć i lojalnie zagwarantować ponownie granice wschodnie Niemiec, a nietylko zachodnie.

W kołach politycznych i dyplomatycznych Francji manifest ten wywarł wielkie wrażenie. De Jouvenel otrzymuje z całego kraju liczne listy, w których wybitni politycy francuscy przyłączają się do jego programu. Dokoła Jouvenela zbiera się coraz liczniejsza opozycja, zwrócona przeciw układom Brianda i Stressemana.

Deklaracja europejskich i amerykańskich finansistów.

PARYŻ. (Pat.) „Petit Journal” donosi z Londynu: Deklaracja wielkich finansistów europejskich i amerykańskich, która ma być ogłoszona we środę rano we wszystkich stolicach europejskich przedstawia sytuację, jaka się wytworzyła w Europie w wyniku wojny światowej, omówi koncepcje w sprawie ekonomicznej odbudowy Europy, obejmujące także wszystkie plany, jakie dotychczas zostały wysunięte oraz zalecać będzie radykalną zmianę polityki europejskiej.

Przemówienie ministra Spraw Wewnętrznych.

W Min. Spraw Wewnętrznych odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego ministra gen. Młodzianowskiego. Ciekawą mowę pożegnalną wygłosił minister spraw wewnętrznych gen. Stawoj Składkowski.

W administracji naszej — powiedział p. minister — wre walka dwóch kierunków, dwóch światopoglądów.

Trudno jest nadać nazwę poszczególnym kierunkom, nazwę, któraby ściśle oddała zasady każdego z nich.

Jeden kierunek nazywałbym kierunkiem doświadczonych pesymistów. Są to przeważnie dawni rutynownicy urzędnicy państw zaborczych, pięszczeniwi przechowujący w zanadrzu kodeksy, ustawy i prawa, które pozostały nam jako spuścizna po tych państwach. Dzięki znajomości tych przebrzmiałych postanowień i ustaw, często godzących w interesy ludności Państwa Polskiego, dzięki praktyce rządzenia z piedestału biurka, za pomocą schematów i papierków, uzurpują sobie przedstawicieli tego kierunku, moim zdaniem pięszczeniwi, miano „fachowców”.

Życie Polski wywołanej, rwie naprzód. Każdy dzień przynosi nowe potrzeby, zamiary i poczynania, które znaleźć muszą swój odzwierciedlenie w pracy administracji, jeżeli ma być ona regulatorem życia państwowego i potrzeb ludności. Niestety, wiele z tych zagadnień życia niepodległego niema odpowiednika w ustawach, przepisach i formularzach państw zaborczych, który to brak nie mógł być, ze względu na krótkość czasu, wypełniony przez ustawodawstwo polskie. Stąd zniechęcenie rutynistów do biegu życia, do konieczności sterowania na spienionych falach zagadnień dnia. Stąd skłonność do hamowania samego życia, byle tylko móc operować rzeczami znanymi, przerobionymi, rzeczami „fachowcami”.

Ale życie mści się na tych, którzy usiłują nałożyć na obrozę i kaganiec. Życie wyrwa się z paragrafów, formułek i przepisów, które przecież kiedyś były tak wspaniale pomyślane, ludność zło-

czyli biurokracji, mimo że akta i przedakta każdej sprawy są w doskonałym porządku. Stąd niezadziwki rozdźwięk między ludnością i administracją, który wywołuje w starych rutynowanych urzędnikach poczucie bezzilczy, rozgoryczenia i pesymizmu.

Wśród młodych poczynań naszej młodej polskiej administracji widnieją plamy rytynowanej niezadziwki i bezzilczy jak w młodym rwącym się w niebiosach lesie wielkie omszałe złomy gniotące pędy roślinne kamieni.

W tej atmosferze powstaje ciężka praca załatwiania papierków, „szyberków” i aktów, a nie zaspakajanie i załatwienie potrzeb ludności. Pesymiści nie wiedzą, że dla wykonania każdej rzeczy konieczną jest przedewszystkiem wiara i radość tworzenia, a więc wielki optymizm, że z poczynań pracy i znoju wyrosnie dobro ludności i Państwa.

Ten to stan wywołał konieczność reakcji z zdrowym organizmem naszego narodu, i tu początek walki. Zjawił się nowy kierunek w administracji — kierunek optymizmu, kierunek radości tworzenia nowego życia, równoległy z potrzebami ludności i Państwa.

Ten nowy kierunek żąda od urzędnika wybitnej inicjatywy, uchwycenia siewu życia w ręce, załatwiania spraw żywych interesantów, a nie martwych papierów, natchmianowego reagowania na każdą sytuację bez względu na to czy występuje ona pierwszy, czy dziesiąty raz w karjerze służbowej danego urzędnika.

Walka wre. Walka na osobistości, lecz światopoglądów i kierunków myślenia. Stronicy tych dwóch kierunków zmagają się. Zwycięstwo jest do przewidzenia. Zwycięży wiara i życie. Zdławiony być musi pesymizm, zrzuconie jarzmo bezdusznych papierków. Dla osiągnięcia tego zwycięstwa, na które oczekuje całe społeczeństwo, niema ofiar dość wielkich, niema walki dość bezwzględnej.

W dalszym ciągu p. minister podkreślił wielkie zasługi, jakie różnorodnych polach swej działalności oddał państwu gen. Młodzianowski, życząc mu owocnej pracy na nowym stanowisku wojewody pomorskiego.

oddają, nie roztrząsaniem na atomy jego twórczości, nie dociekaniem co, gdzie, kiedy komu ścigał po troszę dziedzic Sądowej Wiszni, by przerobić i wcielić w swe sztuki skapanie w humorze, płynącym jak małmazja w szlachetnej gardła, oddają najpiękniejszą komedjopisarzowi polskiemu hold... śmiechem.

I mój ty Boże... trudno tam za zmarłych od tak dawna odpowiadać, ale tak się nam... (śmiejącym się) wydaje, że właśnie to, byłoby mu najmilsze. Że za te lata gorczy, które mi sęczyły się nań nieuczestne krytyki warszawskie, ten słoneczny śmiech, jaki brzmi przy jego słowach, od lat tytu, po wszystkie ziemie polskie, śmiech głębi, ukochanie tego staropolskiego świata jakie On szerzy, mimo iż błędów jego i ujemnych typów nie ukrywa wcale, to cieszyć gdzieś musi Jego tęgiego ducha, morderstwie!

Zwyczaj dawania przedstawień świątecznych i wystawiania po cenach najniższych sztuk sprawających dodatnie, psychicznie pogodne wrażenie, jest godny pochwały. Ludzie w dobie obecnej coraz mniej lubią zszalać w domu, w cias-

Z Rosji Sowieckiej.

Czyżby kapitulacja?

RYGA. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Przywódcy opozycji: Zinowjew, Trocki, Kamieniew, Piatakow, Sokolnikow i Jewdokimow ogłosili deklarację, w której oświadczają o swym bezwzględnym podporządkowaniu się uchwałom XIV Zjazdu W. K. P. oraz wszystkim uchwałom C. K. i C. K. K. Podpisani obowiązują się przeprowadzić w życie wszystkie te uchwały i zwracają się do wszystkich swych zwolenników z apelem, by uczynili to samo i rozwiązali wszystkie frakcyjne ugrupowania, które utworzyły opozycję. Deklaracja stwierdza, że swymi wystąpieniami w Moskwie i Leningradzie opozycja złamała uchwałę C. K. o niedopuszczaniu dyskusji. Podpisani odseparowują się kategorycznie od prawicowej grupy Szapnikowa i wyrażają się wszelkiego poparcia frakcyjnym grup poszczególnych sekcji Kominternu, jak to Ruth Fisher, Masłowa w Niemczech, Suvarin'a w Francji i Bordiga we Włoszech. Podpisani pod deklaracją, biorąc na siebie odpowiedzialność za czyny swych zwolenników, wyrażają nadzieję, że faktyczne zaprzestanie walki frakcyjnej ze strony opozycji daje możliwość ponownego przyjęcia do partii wszystkich nawróconych opozycjonistów. Podpisani obowiązują się również okazać wszelką pomoc przy likwidacji walki frakcyjnej.

Jednocześnie ogłoszony został komunikat C. K. W. K. P., stwierdzający, iż przez deklarację opozycji osiągnięte zostało minimum gwarancji całości partii.

Rozłam w niemiecko-gdańskiej partii ludowej.

GDĄŃSK, (Pat). W niemieckogdańskiej partii ludowej, z której niedawno wystąpiło kilku członków nastąpi w ostatnich dniach dalszy rozłam z powodu wystąpienia 3-ch posłów frakcji sejmowej tejże partii.

Ochrona zabytków w N. Trokach.

W pierwszych dniach listopada będzie uruchomiony w słynnych Trokach podwileńskich, Trokach Kiejstuta i Witolda, komitet ochrony historycznych zabytków miejscowych, tudzież powstanie związek muzeum rzeczy lokalnych. Już we wrześniu r. b. zakrzętną się około tej sprawy jeden z wileńskich miłośników krajowych p. Leopold Broniewicz, ziemianin z pod N. Trok. Ziewolili go do szlachetnej tej imprezy obywatelskiej nie tylko umiłowanie tradycji i piękna, zawartych w tych oto ruinach malowniczych zamków trockich, zwłaszcza zamku na wyspie o przepysznej strukturze i ukochanie tradycji kulturalnych polskich, związanych i z terenem trockiej polaci kraju. Stąd odważny czynem, zacy nazw młody ziemianin przystąpił bezwzględnie do grupowania miejscowych rodaków dobrej woli — i oto nawiązane już zostało do pięknego dzieła nieodzwołanej pamięci Wandalina Szukiewicza i jego współtowarzyszy z byłego Wileńskiego Kółka Archeologicznego, nowe potężne ognio, a to gwoli przedewszystkiem opieki nad zabytkami trockimi.

Owóż upłyńno niezbyt dawno 12-tle lecie dźierżawy wyspy trockiej od magistratu miejscowego, a nieposzanowanie bogatych jeszcze

restek ruin zamkowych, jęło zagrażać ostatecznemu ich zniszczeniu. Kółko archeologiczne znakomicie odrestaurowało wielką basztę narożną na zamczysku i pilnowało za pomocą przez się wynajętej wieży całoci tych kunsztownych murów, które dumnie wznoszą się jeszcze na wyspie, a zaś mają wyraz tak opłakany na łądzie miasteczka Trok. Obecny komitet opieki prócz p. L. Broniewicza składa się z miejscowego proboszcza ks. dziekana Malukiewiczza, przełożonej żeńskiego gimnazjum nauczycielskiego burmistrza miast. Trok, gachama karaimskiego, komendanta wojskowego miejscowego wreszcie z kilku wojskowych, ziemian i radnych miejskich. Co prawda brak tymczasem tutaj fachowych starożytników, badaczy kompetentnych starożytności, artystów i t. p., ale mniemamy sprawie też dopomóc potrafi już z samego urzędu wileńskie koło konserwatorów przy województwie. Jakoż oto jak się dowiadujemy, wziął to do serca i prof. Jerzy Remer, który też obiecał wygłosić dwa odczyty o zabytkach architektonicznych Trok, zarówno w Wilnie jak i w Trokach samych, a to mianowicie na dochód sprawy opieki nad owymi zabytkami (na koszt konserwacji i zabezpieczenia ruin od dewastacji).

Dzięki gorliwości miejscowego proboszcza bardzo ciekawa pod względem zabytków historycznych Fara trocka została już prawie w całości doprowadzona do porządku, a było to co niemiara roboty restauracyjnej, ile że podczas wojny kościół Witoldowy był ostrzeliwany. Mianowicie budowano jedną z obalonych wież, pokryto nowym dachem na miejsce zniszczonego i t. d. Dalej rodzina Romerów, posiadająca tutaj własną kaplicę przy kościele, odnowiła już ściany i niektóre pomniki, mianowicie tryktyk (św. Szczepan, św. Wojciech i Najśw. Panna) z medalionem brązowym roboty krakowskiego artysty M. Gujskiego, pamiątka grobowa s. p. Alfreda Romera artysty malarza i rzeźbiarza. Należy jeszcze zająć się pomnikami Michała Romera i żony jego z połowy XIX w.

Fara trocka słynie ze swego cudownego obrazu Matki Boskiej oraz ze skarbcu, w którym się przechowują dwie korony z obrazu, pięknej filigranowej roboty, jedna z XV druga zaś z XVI w., dalej monstrancja brązowa z XVII wieku, mszał w srebro oprawny i nieco innych pamiątek. Zabytki Fary, badał niegdyś i opisywał przy pomocy prof. Łuszczkiewicza s. p. Kaz. Podernia. Ciekawe w ogólności Troki napraszają się do wydania artystycznego albumu odnoszących pamiątek. W polskiej literaturze historycznej wiele dotkliwym jest brak już nietylko naukowego, lecz i popularnego dzieła o Trokach.

Wśród pism.

„Comedia” Nr 25 podaje wstępnie obszerną wiadomość o planach na bieżący sezon Teatru Krakowskiego. Z zadowolonej czytamy nazwiska autorów i tytuły sztuk, które Kraków kolejno na swej scenie będzie oglądał. U nas inaczej, inaczej...

„Ster” Nr 24 drukuje zasadniczy artykuł St. Urbanowicza: „Dwa prądy: parlament cz. dktatura”, w którego konkluzji autor stwierdza przewagę prądu parlamentarnego w układzie współczesnych stosunków. Piotr Bańkowski pisze o książce Gąsiorowskiej — Szydłowskiej p. t.: „Norwid wobec tragedji literackiej”. W „Wiadomościach literackich” dalszy ciąg konkursu literackiego oraz referat E. Boyego o futurystyce włoskiej.

„Popołudniówki”

„Pani, ci jest jeszcze trzy bilety po 20 groszy?” — słyszy się pisk poniżej okienka kasowego i zadarty nos zadiera się jeszcze wyżej, by wraz z błagalnym spojrzeniem, dostać się w obręb łaski i otrzymać ów klucz Sezamu t. j. bilet na „galorkę”, która dnia takiego trzeszczy nieboga pod naciskiem i tupotem młodych nóg.

„Duszyńa, śpiesz się, a to zapóźnim się i obaczysz złe miejsca dostaniem...” „Panno Zafiu, już musi być lepiej my na ta Fredra pójdz? Ci wolej do kufciuka, jak w życzeniunia a?” „Nie, już nadajadło do tych kinów, bierz Pan bilety na Damy i Huzary, Aldzinka mówi że prosto pękać można, czysty śmiech, w kryolinach słyszę latojo baby po scenie, o, takich o, sztyrkich”. Przy kasie ogonek, ogon, ogonisko... sto osób odchodzi od okienka — jest to tubylinowy akcentem „ajejejeje!” ot i zapóźnili się... Inni, do ostatniego miejsca słacząc się w ciasne rzędy Lutnowe; wieszają się rampy galerji i... „rozdziawiwszy się” rozkosznie w oczekiwaniu tryskającej ze sceny

strugi wesołości, witają okłaskami ulubione postaci p. Jasińskiej, Mojskiej i Rychłowskiej, bajecznej trójki siostruń majora i tegoż Majora, wybornego zawsze Wołhejki. Niech tam sobie Świętosze udają, że wzniosłe duchy, patrzą ironicznie na te „stare rzeczy”, na ten „lekkli rerertuar”, niech ignorują w płytkiej zarozumiałości swój zacy wysiłek dyrekcji Lutni, dającej publiczności wileńskiej tak cenne leki, na troski dnia codziennego. Poca tamci ludzie tutaj... Tu brzmi niefrasobliwy, jasny, szczerzy śmiech, nie grymas maski futyrystycznej, tu, tłumy publiczności okłaskami i grzmiącym śmiechem nagradzają artystów za ich wysiłek i pracę. Ta niedzielna publiczność wileńskich popołudniówek, specjalnie podatna jest wrażeniom świeżości i bezpośredniości, przącąc cienie, coraz cienieści, naci odczuwać i dociekać... zapewne, wszystko to jest rozkoszą bogów.

Te niewspółczesne rzeczy, będące w innych miastach już tylko stylową literaturą w Wilnie mają oddźwięk i wdzięk specjalny. Tu one jeszcze są czemś aktualnym, tu są jeszcze takie ciotki, wtrącałskie, hodujące kanarki i pieski, takie pretensjonalne, wystrojone stare panny, tacy starzy służący, rzna-

cy prawdę w oczy swemu panu. Jakieś jeszcze echa, tego mam, frederowskiego świata, tu jeszcze blakają się pomiędzy meblami z litewskiej czeczotki, i mahoniowym kontorkiem z portretami Rustema, wiszącymi koło obrazów Dmochowskiego.

Dlatego tak się szczerze śmieje ta niedzielna publiczność, dlatego rozumie Fredrę o wiele doskonalej niż zaprzysiężony krytyk warszawski, a choćby i prowincjonalny. I dla artystów jest to podnieta nie mała. Bo zapewne jest wielką rozkoszą uczestniczyć we wzniosłych sympozjach ducha, w małym, dobranem gronie kapłanów sztuki, szukać syntez artystycznych koncepcji, szukać nowych dróg, nie gubiąc się w labiryncie pomysłowości, przącąc cienie, coraz cienieści, naci odczuwać i dociekać... zapewne, wszystko to jest rozkoszą bogów.

Ale dla półbogów, bożków i niebożatek pospolitych, dzwigających ciągle na koturny, jest trudem nie do pomyślenia. Coż więc mają czynić ci biedni, poziomi ludziska? Śmieją się, beczelnie, bez respektu śmieją się w... świątyni sztuki! Co za brak szacunku! Cześć Fredrze

Hel. Romer.

Konferencja w sprawie Administracji Odcinkami Dróg Państwowych. Celem dokonania rozgraniczenia kompetencji Urzędu inżyniera Powiatu Wileńskiego-Trockiego i Magistratu w zakresie administracji odcinkami dróg państwowych na terenie Wielkiego Wilna w dniu 28 b. m. w oddziale Dróg O. D. R. P. w Wilnie odbędzie się konferencja, na którą został zaproszony przedstawiciel Magistratu. (s)

MIĘJSKA.

Stan przemeldowania na dzień 19 - X. I-szy komisariat. Nr. 16, 18 i 20 (Kiejański 2). Zawalna Nr. 28 czyli Kiejański 1/3 i 5, Zawalna Nr. 30 i 32 (Lidzki 2). Trocka Nr. 22. Komisariat II. Szkaplerza Nr. 39, 39-a, 39-b, 39-u, 39-h, 41, 43, 43-a, 43-b, 43-c, 43-d, 43-e, 43-f, 43-g, 43-h, 43-i i 43-k. Szkaplerza Nr. 45, 47, 49, 49-a, 51 i 53. Szkaplerza Nr. 52-a (róg Tyzenhauzowski Nr. 27-b) Tyzenhauzowska Nr. 27-a, 29, 31, 33, 35 i 37. Tyzenhauzowska Nr. 39 (róg Szewskiej drogi). Tyzenhauzowska Nr. 41 i 43. Przy Szewskiej drodze posesja bez Nr. Iwanowskiej Malarji.

Komisariat III-ci. W. Pohulanka Nr. 1-a, 1, 3, 5, 7, Teatralna Nr. 4. M. Pohulanka Nr. 6 i 8, Zawalna Nr. 9, 11, 13 i 15.

Komisariat IV-ty. Sołtaniska, lewa strona od Krzywej do Sołtaniskiej. Krzywa, prawa strona od Dzielnej do Sokolej, Sokola, prawa strona od Krzywej do Sołtaniskiej. Sołtaniska, lewa strona od Sołtaniskiej do Sokolej. Dzielna, prawa strona od Krzywej do Giedyminowskiej. Giedyminowska, prawa strona od Dzielnej do Bobrowej. Krzywa, lewa strona od Dzielnej do Bobrowej. Bobrowa, lewa strona od Krzywej do Giedyminowskiej.

Komisariat V-ty. Sokolna Nr. 1, 3, 5, 7, 9 i 11. Nowogródzka Nr. 43, 45, 47, 49, 51, 53 i 53-a. Gęsia Nr. 1, 3, 5, 7, 6, 8, 10, 12, 9, 11, 13, 15 i 17. Kacza Nr. 2, 4 i 6.

Komisariat VI-ty. Filarecka od Nr. 1 do 17 włącznie. Popowska Nr. 5, 7, 9, 11 i 13. Zaulek Biały Nr. 4, 6, 8 i 10. (S)

Posiedzenie Rady Miejskiej Prezydenta Wilna zaprasza p. p. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej w czwartek dnia 21 października 1926 roku o godz. 8 wiecz.

Porządek dzienny: 1. Interpelacja radnego Studnickiego w sprawie nabycia przez Magistrat dla elektrowni miejskiej

przetwornicy i ewaporatora i wyjaśnienie w tej sprawie Magistratu.

2. Wniosek przeniesienia niektórych kredytów z jednych działów budżetu 1926 r. do innych.

3. Wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym.

4. Sprawa ustalenia na rok 1927 tenuty dzierżawnej za działki ziemie miejskiej, wydzierżawiane od roku 1915 części niezabudowanych ulic i placów.

5. Sprawa reorganizacji prymusowego wycieru komisji.

6. Podanie G. Piotrowskiego w sprawie obrachunku za chodniki ułożone w 1925 r.

7. Podanie R. J. Śliżnia w sprawie odszkodowania za baty, użyte przez Magistrat dla promu.

8. Wybory Komisji dla losowania obligacji miejskich.

9. Wybory Komisji dla ustalenia wartości świadczonych w naturze, otrzymanych przez pracowników miejskich.

10. Wybory 6-ciu członków i 6-ciu zastępców do Komisji Szacunkowej dla spraw podatku dochodowego. (s)

Posiedzenie Komisji Finansowej. Prezes Komisji Finansowej Magistratu zaprasza p. p. członków komisji na posiedzenie w wtorek dn. 19 października 1926 r. o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym m. in. wniosek przeniesienia niektórych kredytów z jednych działów budżetu 1926 r. do innych.

Wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym.

Sprawa ulgowych warunków opodatkowania Towarzystwa „Dom Filmu Polskiego“.

Podanie zastępców przewodniczących Komisji Obywatelskich w sprawie zwiększenia wynagrodzenia. Podanie zespołu „Reduta“ w sprawie subsydjum. (s)

Wyjaśnienia O. D. R. P. w sprawie zabytków sztuki. Okręgowy Dyrektor Robót Publicznych zwrócił się do Magistratu z pismem, w którym wyjaśnia, iż wszystkie istniejące w Wilnie Świątynie bezwarunkowo muszą być uważane za zabytki sztuki, najbliższe otoczenie których może być zmienione tylko za zgodą konserwatora sztuki przy urzędzie wojewódzkim. A zatem i wszelkie przebudowy, otaczających Świątynie budynków dopuszczalne są tylko w porozumieniu z urzędem wojewódzkim. (s)

WOJSKOWA

Powrót z urlopu. Wczoraj t. j. 18 X b. r. powrócił z 4 tygodniowego urlopu d-ca 85 p. p. pułk Cieśniak. W dniu dzisiejszym odebrze oficjalnie objęcie ipłuku przez pułk. Cieśniaka z rąk mjora Siedleckiego.

SPRAWY SZKOLNE.

Poświęcenie gimn. koedukacyjnego im. T. Czackiego. Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia działającego już od początku roku szkolnego gimnazjum, będącym dalszym niejakim ciągiem kursów maturalnych, a następnie gimnazjalnych prowadzonych przez prof. Świętorzeckiego, który obecnie niezmordowaną energią doprowadził dzieło powstania gimnazjum do końca. Podkreślić należy, iż rodzice uczących się dzieci, a specjalnie komitet rodzicielski z całą gotowością i zaufaniem wspomógł finansowo tworzący się zakład naukowy, gdyż kilkoletnia praca p-wa Świętorzeckiego jako pedagoga w zjednała im życzliwość ogólną i wzbudziła pragnienie by swe dzieło wychowania młodzieży prowadził w szerszym zakresie.

Wyjątkowo stanęło do pracy. Po Mszy św. w kościele Serca Jezusowego poświęcenia dokonał J. E. biskup Bandurski, przemawiając jak zwykle serdecznie do młodzieży.

Poczem zabierali głos: Dyr. Świętorzecki, p. Kulański w imieniu Kuratorium, dr. Węslowski od Macierzy, ongiś opiekunki kursów, wreszcie z gorącą podzięką z komitetu rodzicielskiego p. Kwiatkowski i p. Kowalewska.

Piękne chórne śpiewy młodzieży gimnazjalnej towarzyszyły tej uroczystości, która się zakończyła przekazką i przyjacielską pogawędką zespołu nauczycielskiego i zaproszonych gości, przy czym p-wa Świętorzecki byli przedmiotem impulsywnych owacji.

Takie zaufanie rodziców w wychowawców swych dzieci jest chyba najlepszą gwarancją powodzenia szkoły i nagrodą za poniesione trudy.

Konferencja w sprawie Kół Mł. Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 21 b. m. o godz. 19-iej, odbędzie się w wielkiej sali Kuratorium konferencja organizatorów Kół Młodzieży Polskiego

Czerwonego Krzyża w szkołach powszechnych m. Wilna.

Na konferencję tę zaproszono kierowników szkół i po 1 nauczycieli z każdej szkoły, którzy w tym jeszcze roku rozpoczną prace w kierunku zorganizowania wyżej wymienionych kół.

Nowy punkt szkolny. Kuratorium zatwierdziło nowy i kl. punkt szkolny w gminie woriańskiej, pow. Wileński-Trocki, w pow. Ławejkuny, obejmującej następujące miejscowości: Ławejkuny, Pobole, Milejszyny, Nowobrózki, Szulniki, Owieny, Rudziszki, Grodzie, Girwiny, Norejszyski. (x)

Zmiany w sieci szkolnej. Do obwodu szkolnego w m-ku Gudogaj gm. Polańskiej, włączono dodatkowo następujące miejscowości: okolice Blikany, wieś Truchaniszki i folw. Truchaniszki. (x)

Z POCZTY.

Opłata za wezwania w ruchu telefonicznym z w.m. Gdańskiem. Począwszy od 15 października r. b. wprowadza się w ruchu telefonicznym między Polską i w. m. Gdańskiem jednolitą opłatę w kwocie 50 cent. za wezwanie do rozmównicy (avis d'appel) oraz za wezwanie do aparatu abonenta dokładnie wskazanej osoby (preavis).

W opłacie tej mieści się już należytość za posłańca. (s)

Zmiana nazwy Agencji Pocztowej Geraniony. Dotychczasowa nazwa agencji pocztowej „Geraniony“ zmienia się i ustala na Geraniony. (s)

NADESZŁANE.

Koncert na rzecz T-wa Przyjaciół Nauk. Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach grudnia odbędzie się koncert na rzecz T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie zainicjowany przez hr. Wandę Halka-Łedóchowską. Koncert ten niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Harcerska loteria fantowa. Pan Komisarz Rządu m. Wilna zezwolił: 1) Komitetowi Loterii Fantowej Siódmej i Czarnej Trzynastki Wileńskich Drużyn Harcerskich (W. Pohulanka 32 m. 2) na rozprzedaż na terenie m. Wilna biletów loterii fantowej, urządzonej przez harcerstwo wileńskie. Zezwolenie ważne jest od dn. 17 lutego do dnia 31 października r. b. włącznie z tem jednak warunkiem, iż sprzedaż ulicznych biletów może mieć miejsce jedynie w okresie od dnia 18 do 30 października r. b.

Kwesta Wil. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów. Oddział Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów urządził na terenie m. Wilna od dn. 1 do dn. 3 listopada r. b. włącznie, swiętę uliczną, oraz w lokalach publicznych na cele T-wa.

Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. W środę dnia 20 października 1926 r. odbędzie się zebranie Członków Koła Czytelni Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej w Wilnie o godz. 7-jej (siódmej) wieczorem z następującym programem:

1) Wniosek na Zjazd Delegatów Kół Z. B. P. (31. X. 1926 r.) 2) Odczyt prof. Bonawentury Lenarta p. tyt.: „Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy“.

ROZNE.

Odezwy komunistyczne. W nocy z 16 na 17 b. m. nieznani sprawcy rozrzuili około 60 odezwy na torze kolejowym między stacjami Nowojelnią a Baranowiczami. Odezwy te - prawdopodobnie wyrzucone przez pasażerów pociągu - w języku białoruskim i rosyjskim, podpisane przez Centr. Komitet Wykonawczy Komun. Partji Białorusi zachodniej zostały przez organa policji skonfiskowane.

Transparent komunistyczny. W nocy z 16 na 17 b. m. na trakcie między Wołkowiskiem a Mostami w woj. Białostockim nieznani sprawcy rozwiesili na drzewie przydrożnym transparent czerwony z napisem w językach polskim i białoruskim: „Zadamy zwolnienia więźniów politycznych! Niech żyje rząd robotniczo-wojskowy!“ Transparent został przez władze bezpieczeństwa publicznego skonfiskowany.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Jutro - „Papa się żeni“ - tryskająca humorem krotoczwłoka W. Rappackiego, na której publicznie wprost się zaśmiewa, grana będzie po raz ostatni w sezonie.

Premiera czwartkowa. W czwartek po raz pierwszy ujrzy światło kinowe nieznienne widowisko wileńskie M. Lenguela „Bitwa pod Waterloo“, ciesząca się na wszystkich scenach Europy ogromnym powodzeniem.

Niedzielnia popołudniówka dla młodzieży. W niedzielę nadchodząca o godz. 4-jej pp. po cenach najniższych grana będzie komedia Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“.

Kasa czynna codziennie od godz. 11-jej r. do 9-jej wiecz. bez przerwy.

Czyżby zemsta? W niedzielę Rogowska Zofia, zam. ul. Konarskiego 28 zameldowała, że o godz. 22 w czasie powrotu do mieszkania na r. ul. Legionowej i W. Pohulanki napadnięta została przez nieznanego mężczyznę, który uderzeniem w głowę powalił ją na ziemię, wyrwał jej z pod pachy torbękę zawierającą 18 zł. i pakunek z jedzeniem następnie usiłował zdjąć jej palto, lecz na odgłos zbliżającej się dorożki zbiegł w kierunku lasu na Zakrecie. Wyniki dotychczasowego dochodzenia w tej sprawie wskazują, iż sprawcą rzekomego rabunku był kochanek Rogowskiej i zającie miało miejsce na tle zazdrości.

Nagle zgony. Dn. 17 bm. zmarł nagle w mieszkaniu swym przy z. Sniegowej 14, Rybacki Ludwik lat 55. Dotychczasowe dochodzenie wskazuje, że wyżej wymieniony zmarł śmiercią naturalną.

Kradzieże. Dnia 16 bm. do sklepu Lewina Fejla, zam. Werkowska 30 dostali się nieznani sprawcy i dokonali kradzieży wyrobów tytoniowych oraz innych drobnych przedmiotów na ogólną sumę 480 zł. Podejrzeń brak.

Dn. 17 bm. Meller Jakób, zam. Mickiewicza 27 zameldował policji, że w międzyczasie od 1-go do 16 bm. skradziono mu ze strychu skrzynie, zawierające narzędzia spirytusowe wart. 550 złotych.

Teatr i muzyka. Teatr Polski (sala „Lutnia“). Dziś ciesząc się rekordem powodzenia światna komedia St. Kiedrzyńskiego „Kobieta, Wilno i Dancing“. Komedia ta, obfitująca zarówno w sceny mocne, jak i wesołe, cieszyła się na scenie naszej wyjątkowym powodzeniem, zeszła zaś z repertuaru ze względów technicznych.

Jutro - „Papa się żeni“ - tryskająca humorem krotoczwłoka W. Rappackiego, na której publicznie wprost się zaśmiewa, grana będzie po raz ostatni w sezonie.

Premiera czwartkowa. W czwartek po raz pierwszy ujrzy światło kinowe nieznienne widowisko wileńskie M. Lenguela „Bitwa pod Waterloo“, ciesząca się na wszystkich scenach Europy ogromnym powodzeniem.

Niedzielnia popołudniówka dla młodzieży. W niedzielę nadchodząca o godz. 4-jej pp. po cenach najniższych grana będzie komedia Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“.

Kasa czynna codziennie od godz. 11-jej r. do 9-jej wiecz. bez przerwy.

Dr. D. Zeldowicz. Choroby weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9-12 i 5-8.

Kobieta-lekarz. Dr. Z. Zeldowiczowa. Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przyjm. 12-5 Ul. Mickiewicza 24, m. 4. Telefon Nr. 277.

Kino kameralne. Dziś podwójny program! „My, pierwsza brygada Apoteoza „tych co nie zginęli“. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i jego orleto. Na te fragmenty z tegorocznych uroczystości podczas historycznego „Marszu szlakiem Kadrołki“. Udział w uroczystości biorą przedstawiciele woj. i miast: Wilno, Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i in. II. „BUNT MIŁOŚCI“ (Markietanka z legji cudzoziemskiej). Zachwycający dramat w 8 aktach. W roli głównej królowa gry i mimiki Gloria Swanson.

Sukno i bławat KAZIMIERZ RUTKOWSKI Wilno, ul. Wielka 47 zawiadamia Sz. Klijeńtele, że z dniem 16 b. m. sklep detaliczny oraz składy hurtowe firmy przeniesione zostały z pomieszczenia przy ul. Wielkiej Nr. 64 do nowego obszernego lokalu przy ul. Wielkiej Nr. 47. FIRMA POLECA: W sklepie detalicznym: jedwabie, bostony, kamgarny, szewioty, wyroby bielizniane etc. W składzie hurtowym specjalne wyroby ZJEDNOCZONYCH ZAKŁADÓW G. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi. Mając bezpośrednie stosunki z fabrykami, firma udziela instytucjom państwowym, komunalnym i osobom prywatnym KREDYTU na dogodnych warunkach. 1755-3

KIT do okien i wojłok do obijania drzwi po najniższych cenach w składzie farb i artykułów elektrotechnicznych „A. Szur S-owie“ Wilno, ulica Niemiecka Nr. 11, róg zaułka Sw. Mikołaja Nr. 1. 1703

Uwaga. 50% TANIEJ NIŻ U AGENTÓW INNYCH FIRM Uwaga. Każdy może mieć ślicznie wykonany portret o 50% taniej przysyłając zamówienie bezpośrednio lub przez upoważnionych agentów mojej firmy. Wykonanie pierwszorzędne. 1539 I-szy Wileński Zakład Artystycznych Portretów L. MIZEREC, Wilno, Ś-to Jańska 6. Firma egz. od r. 1910.

MEBLE Najlepsze Łóżka angielskie są Warszawskiej fabryki Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka Tow. Akc. które w każdej ilości i w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych są do nabycia w firmie D/H. F. MIESZKO SKI sp. z ogr. o dp. ul. Mickiewicza 23. 1671-6

Dr. G. WOLFSON Chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne. ul. Wileńska 7. W. F. Z. 3. 1614 „Bar Angielski“ Sniadania, obiady, kolacje. Niemiecka 21. 1722-b 1780

Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział w Wilnie poszukuje referenta dla kredytu długoterminowego. Warunki: 1) nie przekroczyć 30 rok życia, 2) obywatelstwo polskie, 3) absolutorium Wydziału Prawnego, któregoś z uniwersytetów polskich, wraz z wszystkimi egzaminami, 4) dokładna znajomość ustawodawstwa cywilnego i hipotecznego obowiązującego na terenie b. zaboru rosyjskiego. Podania należy złożyć do sekretariatu Oddziału. Nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą wogóle rozpatrywane. 1781

Obicia meblowe od 5-ciu zł. mtr. DRELICHY na MATERACE MEBLE poleca W. MOŁODECKI Wileńska 8. 1689-0

„Wileńska Pomoc Szkolna“ Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941. POLECA: Mikroskopy, trychinoskopy. Polarymetry, wirówki. Aparaty lekarskie. Lampy kwarcowe. 1574-7 Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

+RADIO+ PREZERWATYWY SA NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE. PRZETARG. Dnia 26 października 1926 roku o g. 10-tej odbędzie się w rejonowym zakładzie żywnościowym Wilno (Stacja towarowa) przetarg na sprzedaż otrąb żytnich, odpadków skórzanych i brezentowych, pras do siana oraz smelcu żelaznego. Biższych informacji zasięgać można w dni urzędowe u kierownika Zakł. Żywnościowego Wilno. Rej. Kier. Intendentury Wilno L. 4205/Zywn. 1719

Piotrogrodzki Krawiec damski J. Notubowicz, Mostowa 9-25 przyjmuje obstalunki na palta, kostjomy, i futra. Ceny od 40 zł. Udziela lekcji kroju. 1719

Ogłoszenie. 1748 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz zamieszkały w Wilnie przy ul. St. Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 26 października 1926 r. o godz. 10 rano w majątku Nowosiółki pow. Oszmiańskiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego hr. Jadwigi Hutten-Czapskiej, składającego się z 10 krów i 35 koni, oszacowanego na sumę 4.200 złot. na zaspokojenie pretensyj Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 4.199 gr. 19 z procentami i kosztami, Marji-Hanny i Ewy Odachowskich w sumie 27.450 zł. równowartość 3.000 dolarów z procentami i kosztami i firmy „Polskie Kopalnie na Górnym Śląsku Sp. A.“ w sumie złotych 3179 gr. 74 z procentami i kosztami. (—) Komornik Sądowy A. Sitarz.

Wanny lano-emalowane pierwszorzędnego gatunku. Armatury do wanien, wodociągu i kanalizacji. Rury kamionkowe, żeliwne i wodociągowe. Piecyki oszmatowane poleca ze składu, po cenach konkurencyjnych Dom Handlowy Bracia Cholem Wilno, Kwiatowa 5, tel. 3-53 i 9-19. 1734

Swoj do swego. Swoj do tytanu. Sklep chrześcijański galanterijno-spożywczy i tytanowy Dominik Czesnulewicz w Olkienkach przy ul. Piłsudskiego. 1715

Tapicer-dekorator DOMY w śródmieściu. Posiadamy nabywców. Przyjmujemy również zlecenia sprzedaży domów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, ul. Mickiewicza 21. 1770-0

Kupno i sprzedaż nieruchomości posiadanych nabywców i sprzedawców. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1769-0

Optyk M. SNARSKI, Wileńska Nr. 22. Egzyst. od r. 1900. Duży wybór rozmaitych optycznych i elektrycznych materiałów. a-1617

Spółka Handlowa Trocka 1, poleca sery holenderskie i gat. konserwy różnych gat., wędliny, masło i codziennie świeże mleko. 1741-b

Idealna Pasta Do Zębów Krem Perłowy JAN HNATOWICZ, LWÓW 1777 MYDŁO OGÓRKOWE

Gotówkę lokujemy na dogodnych warunkach bez ryzyka. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Ul. Mickiewicza 21, telef. 152. 1768-0

Młoda inteligentna pacjentka, mająca solidne rekomendacje, poszukuje posady do dziecicy lub do pomocy w gospodarstwie. Oferty do adm. Kuriera Wileńskiego. 1749-0

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9. Estko. 565

Angielskie rowery firm „Royal, Enfield“ Bandera i innych firm. Maszyny do pisania, do szycia, gramofony. Wielki wybór płyt. Pracownia do reparacji różnych system. maszyn. Wielka 5, Łacki. 1695-b

Wileńska Spółka Handlowa Trocka 1, poleca sery holenderskie i gat. konserwy różnych gat., wędliny, masło i codziennie świeże mleko. 1741-b

Zakład fryzjerski przy ul. Wielkiej 46. Salon damski i manieur. Hygiena. 1685-b

Obuwie, kalosze, konfekt, lekcja galanteria, towary zimowe po cenach fabrycznych poleca D. H. W. Nowicki, Wilno, ul. Wielka 30, telefon 9-08. a-1659

Technik zębów sztucznych na złocie i kauczuku. L. Minkler, Wileńska 21. Medal duży srebrny. a-1616

„Optyk-Rubin“ Najstarsza firma w kraju założ. w 1840 r. ul. Dominikańska 17. b-1236

Fortepjan tania do sprzedania długim czarnym. Zygmuntowska 26, czytelnia. 1774-4